

TYGODNIK

Poświęcony
SPRAWOM
Wychodźstwa
Polskiego w
Kanadzie
NUMER 5c.



WEEKLY

Devoted
To the Cause
of the
POLISH
PEOPLE

COPY 5c.

- Przez z Ciemnotę i Obłądę - Obrzęd z Wola Ludo -

ROK XII.

TORONTO, ONT.

- MAJ (MAY) 7 - 1946.

№ 19.

Lotnicy Polscy Ofiarą Katastrofy w Montrealu

MONTREAL. — W ostatnim tragicznym wypadku rozbicia się bombowca i spalenia się piętnastu domów w śródmieściu Montrealu, w którym straciło życie 15 osób z wojskowych i cywilów, zginął jeden z najslawniejszych polskich asów lotniczych, porucznik lotnictwa, Kazimierz Burzyński, który dowodził nie szczęsnym transportowcem, Liberatorem.

Burzyński, liczący lat 47, był jednym z trzech polskich lotników wojskowych, którzy znajdowali się na pokładzie statku, który uderzył w szereg domów mieszkalnych w 12 minut po wzniesieniu się w powietrze z pola lotniczego Darval w zamierzonej drodze do zamorskiej bazy powietrznej. Czynił on rozpaczliwe wysiłki, by utrzymać aeroplan w powietrzu, aż do dolecenia do rzeki St. Lawrence, która znajduje się w odległości tysiąca metrów od miejsca wypadku.

Burzyński był starym wytrawnym lotnikiem, który miał więcej niż 1.000.000 mil wylatanych na swoim "rachunku", był znanym w Polsce pod przydomkiem "ojca polskiego lotnictwa". Był on jed-



K. BURZYŃSKI

nym z polskich asów bojowych w poprzedniej Wojnie Światowej. W Anglii był jednym z instruktorów i wychowawców młodych lotników polskich, a ostatnio zatrudniony był w transportowaniu samolotów przez Atlantyk.

Innymi członkami załogi rozbitego samolotu byli: oficer pilot Andrzej Kuźniacki i porucznik lotnictwa Adolf Jan Nowicki, obaj z polskiej sily lotniczej.

Pogrzeb zmarłych tragicznie lotników odbył się w piątek, dnia 28 kwietnia r. b. w

Montreal, przy udziale tysięcznych tłumów tak Polaków, jak i mieszkańców innych narodowości z Montrealu. Nabożeństwo żałobne odprawione było w katedrze św. Jakuba. W oddaniu ostatniej posługi zmarłym tragicznie lotnikom wzięli udział mayor miasta Montreal A. Raynault, wicekonsul G. Zakrzewski, przedstawiciel poselstwa z Ottawy, władze lotnicze polskie z pułk. Stefanem Sznukiem na czele. Reprezentowane były przez wysokich szarżę oficerów władze lotnictwa, armji i marynarki kanadyjskiej.

Ponad 100 lotników oficerów R. A. F., setki lotników z R. C. A. F. i wielu kolegów z "Atlantic Transport Group", gdzie ostatnio służyli zmarli także byli uczestnikami tego smutnego obrzędu, jak też i wielkie ilości polskich lotników.

Nad grobem pożegnalne przemówienie po polsku, angielsku i francusku wygłosił pułk. S. Sznuk — wskazując na zmarłych, jako na wzór poświęcenia i miłości ojczyzny.

(Przemówienie pułk. S. Sznuka, postaramy się zamieścić w następnym wydaniu "Związkowca")